Cena zł 40.—

# Filatelista Polski

Rok

Wrzesień Nr 9 — 1948

## W NUMERZE DZISIEJSZYM:



Czytajcie i rozpowszechniajcie „Filatelistę Polskiego" jedyne czasopismo tego rodzaju w Polsce!

# FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 9 | Wrzesień | Rok I

## Z uroczystości toruńskich

W ramach programu uroczystości 7 dni Torunia w dniu 4 i 5 września br. przybyli do Torunia filateliści z całej Polski, by uczestniczyć w Jubileuszu 25 lecia istnienia Związku Filatelistów w Toruniu oraz w Zjeździe Delegatów Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce. Uroczystości wypadły imponująco, a to dzięki ruchliwemu Zarządowi Związku Filatelistów w Toruniu z niestrudzonym długoletnim prezesem mec. Niklewskim i sympatycznym sekretarzem mgr. Sawczakiem na czele. Uroczystości odbyły się w Hotelu Polonia w pięknie udekorowanej sali, ozdobionej znaczkami polskimi oraz fotografiami zasłużonych filatelistów. Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Jakuba w dniu 4 września br. nastąpiło powitanie gości przez prezesa mec. Niklewskiego, następnie zaś zwiedzanie pięknego grodu Kopernika i zabytków; m. in. zwiedzono sławną książnicę miejską, gdzie objaśnień udzieliła mgr Janina Przybyłowa. Kol. Sawczak z prawdziwą polską gościnnością witał gości lampką wina.

Zgodnie z programem w dniu 4 września br. odbyło się uroczyste Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Filatelistów w Toruniu z okazji Srebrnego Jubileuszu. Po zagajeniu przez mec. Niklewskiego, przewodnictwo powierzone zostało pułk. Piekarskiemu. Odczytano liczne depesze i gratulacje, poczym składali życzenia wiceprezydent m. Torunia oraz kol. Urbański w imieniu Wielkopolskiego Klubu Filatelistów w Poznaniu, wręczając jubilatowi odpowiedni dyplom. Po odczytaniu protokołu z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z okazji 15-lecia Jubilata, pięknie opracowane sprawozdanie z działalności Związku wygłosił mec. Niklewski. Następnie po wstępnych uwagach p. mgr Janiny Przybyłowej doskonale opracowany referat o wielkim obywatelu miasta Torunia Jakubie Rubinkowskim, pierwszym polskim pocztmistrzu sprzed ca dwustu laty odczytał mgr Sawczak. Autorce gorąco podziękowano za referat. Dalszy referat wygłosił Kustosz Muzeum Pocztowego p. dyr. Adolf Schöpp o wystawie „Imaba", w której uczestniczył z ramienia Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Wśród gorących owacji zebranie uchwaliło jednogłośnie nadać członkostwo honorowe prof. Dr. Łaszkiewiczowi i Kustoszowi Muzeum Pocztowego dyr. Adolfowi Schöppowi. Po zebraniu odbyła się tombola która doskonale urozmaiciła pierwszy dzień uroczystości. Nazajutrz po wspólnej fotografii przed Teatrem Miejskim Zjazd Delegatów Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce przystąpił do swoich obrad. Przewodnictwo objął na prośbę Zjazdu prof. dr Łaszkiewicz, który wygłosił także bardzo ciekawy referat, omawiając eksponat Muzeum Poczt i Telegrafów wystawiony w Paryżu. Z ważniejszych uchwał należy wymienić wybór Zarządu, w skład którego wchodzą naczelnik Wydziału St. Adamski jako prezes, mec. Niklewski jako wiceprezes, mec. Perzyński jako sekretarz i prezes Warszawskiego Stow. Filatelistycznego Łu-

kawski jako skarbnik. Nadto do Zarządu wybrano przedstawicieli poszczególnych Stowarzyszeń wzgl. Klubów. Z ramienia Wlkp. Klubu Filatelistycznego w Poznaniu powołano do Zarządu sekretarza Tadeusza Dorożałę. Po zebraniu goście resztę dnia spędzili w harmonijnym nastroju.

Zaznaczyć wypada, że w uroczystościach obu dni uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów, miejscowego Urzędu Pocztowego oraz wiceprezydent miasta Torunia.

Na miejscu urzędował sprawnie Urząd Pocztowy, stemplując przesyłki pocztowe zwłaszcza okolicznościową pomiątkową pocztówkę odpowiednim kasownikiem. Stwierdzić też należy, że w uroczystościach brał udział również prof. Suchanek projektodawca znaczka, wydanego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów z okazji uroczystości filatelistów w Toruniu.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy w nast. numerze. Zadowoleni uczestnicy zjazdu opuszczali Toruń z wielkim uznaniem dla organizatorów.

*MGR B. MULEWSKI — Nakło n. Not.*

# Fizyka — sprzymierzeńcem filatelistyki

I.

Metody naukowe i wyniki badań nowoczesnej fizyki znalazły zastosowanie również w filatelistyce przy stwierdzaniu autentyczności znaczków. Jak dotąd, fizyka udostępniła nam: lupę, mikroskop, lampę kwarcową i spektograf kwarcowy.

Ze względu na metody, jakie filatelistyka stosuje celem rozpoznania falsyfikatów, fałszerstwa dzielą się na 5 grup:

1. fałszerstwa, które bez środków pomocniczych poznać można nawet gołym okiem na rysunku, papierze i farbie;
2. fałszerstwa, które przy pomocy lupy poznać można w rysunku, papierze i farbie;
3. fałszerstwa, dla których wykazania konieczne są powiększenia mikroskopowe wzgl. porównanie silnie powiększonych mikrofotogramów (do tej grupy zaliczyć można powiększenia fotograficzne);
4. fałszerstwa, które tylko optycznie wykazać można przy pomocy promieni ultrafioletowych (pozafiołkowych) lampy kwarcowej, na podstawie różnic fluoryzacyjnych papieru i farby;
5. fałszerstwa, dla których wykazania nieodzowną jest analiza widmowa w spektografie kwarcowym.

Zajmiemy się dziś tylko grupami 4 i 5 (grupy 1—3 są dostatecznie zrozumiałe). Oto podstawy teoretyczne metody badań promieniami ultrafioletowymi:

Wiadomo z fizyki, że ciała barwne absorbują (wchłaniają) pewne długości fal padającego na nie światła, np. ciało żółte absorbuje promienie niebieskie, ciało niebieskie zaś promienie żółte; ciało czerwone wchłania promienie zielone, zielone ciało zaś absorbuje promienie czerwone. Ciała barwne gromadzą w ten sposób energię, i albo muszą tę energię w jakikolwiek sposób przetworzyć, albo ją oddać. Z tak nagromadzonej energii świetlnej największa część zamienia się w ciepło, część w energię chemiczną; wreszcie dużo ciał oddaje część przyjętej energii w postaci promieniowania świetlnego, czyli same zaczynają świecić. Zjawisko to zwie się fluorescencją. Zaobserwować je można w zabarwionym pomarańczowo roztworze fluoresceiny, która część absorbowanego światła oddaje w kolorze zielonym: barwnik ten zaczyna się w świetle mienić na zielono, a roztwory jego wydają się jednocześnie żółte i zielone.

Długość fal promieni świetlnych wzrasta w kolejności od barwy fioletowej (0,0004 mm), poprzez niebieską, zieloną, żółtą, pomarańczową, do czerwonej (0,0008 mm). Fluoresceina wchłania fale niebieskie, a oddaje zielone — czyli dłuższe. Jeszcze krótsze od promieni fioletowych fale powodują promienie ultrafioletowe (pozafiołkowe), niewidoczne gołym okiem, znajdujące się również w świetle słonecznym. Niektóre ciała, które wydają się nam bezbarwne, wchłaniają promienie ultrafioletowe, a gdy te ciała fluoryzują, to oddają fale dłuższe, tzn. świecą w kolorze fioletowym lub niebieskim (np. fluoryt fioletowo, nafta niebiesko).

Fluorescencja jest zjawiskiem bardzo rozpowszechnionym w przyrodzie, lecz nie zawsze daje się zauważyć gołym okiem w świetle dziennym. Do stwierdzenia tego zjawiska potrzebna jest specjalna aparatura, w której absorbowane zostaną wszystkie fale światła, za wyjątkiem promieni ultrafioletowych.

Dużo promieni pozafiołkowych zawiera światło lampy łukowej (zwłaszcza gdy węgiel zastąpiono sztabkami żelaza, niklu lub wolframu) oraz rtęciowa lampa kwarcowa, o sile światła około 2000 świec. Dzięki dużej zawartości promieni ultrafioletowych, lampa taka powoduje silną fluorescencję ciał fluoryzujących. Lecz zjawisko to występuje wyraźnie dopiero wtedy, gdy z takiej lampy wychodzą tylko promienie niewidoczne, ultrafioletowe. Pewne związki chemiczne pochłaniają inne promienie przepuszczając tylko pozafiołkowe. Istnieje specjalne (ciemne) szkło, zawierające w wysokim procencie tlenki niklu i baru które przepuszcza tylko pożądane promienie pozafiołkowe. Gdy więc lampę łukową czy kwarcową zasłonimy takim szkłem (szybką), to w zaciemnionym pokoju nie widzimy nic chociaż źródło światła = 2000 świec! Skoro jednak pod promienie ultrafioletowe położymy ciała fluoryzujące, świecą one w żółtym kolorze i o różnej sile, np. ręka świeci wtedy niebieskawo-fioletowo, prawdziwe zęby błyszczą jasno, sztuczne zaś są czarnymi lukami.

Praktyczne znaczenie fluorescencji jest olbrzymie, zwłaszcza w medycynie, biologii, chemii, (produkty żywnościowe!), kryminalistyce, archeologii, geologii, w różnych gałęziach przemysłu — dzięki analizie mikroskopowej i fotograficznej w świetle fluoryzującym i ultrafioletowym. Wystarcza porównać, czy dwa przedmioty są tego samego pochodzenia. Nie trzeba np. wcale badać, jakimi farbami drukowano jakiś podejrzany banknot, a wystarczy porównać go z prawdziwym, gdyż falsyfikat świecić będzie w innym kolorze niż oryginał, zarówno papier jak i farba. Podobnie ma się rzecz z fałszywymi dokumentami: fotografuje się je pod działaniem promieni ultrafioletowych, i wynik może być tylko jeden.

Po tej koniecznej wycieczce w świat fizyki pozostaje tylko skok do filatelistyki. My filateliści trapimy się często myślą: czy dany znaczek, który nabyliśmy za kilkaset lub kilka tysięcy zł, jest rzeczywiście prawdziwy, oryginalny? Wyrafinowani fałszerze bowiem pracują z nadzwyczajną nieraz umiejętnością i precyzją. Niektóre rarytasy warte są przecież więcej niż komfortowa willa! Ale lampa kwarcowa zdradzi nam miejsce, w którym do uszkodzonego znaczka przylepiono ostrożnie, lecz oszukańczo, kawałek papieru: klej fluoryzuje w tym miejscu! Fałszerz musiałby użyć kleju niefluoryzującego. Naśladownictwo całego znaczka daje się z reguły wykazać, jeżeli dla porównania możemy obok podejrzanego egzemplarza położyć sztukę prawdziwą, oryginalną: lampa kwarcowa ukaże różnicę. Często znaczki stemplowane są droższe od czystych. Wykonać stempel, to nie wielka sztuka. Lecz dla wyrobu farby stemplowej fałszerz musi użyć tych samych składników, jakich używa poczta — inaczej fluorescencja zdradzi fałszerstwo!

(Dokończenie nastąpi w nast. numerze)

# Nakłady polskich znaczków

## Znaczki serii „Kultura Polska"

Znaczki pierwszego nakładu tej serii „Kultura Polska" muszą być skatalogowane pod odrębnymi numerami niż nakładu drugiego i dalszych, i to nie tylko z powodu zmienienia zasadniczych barw poszczególnych wartości, ale przede wszystkim skutkiem wprowadzenia ich do obiegu nowymi rozporządzeniami. Wprowadzenie do obiegu przedstawia się następująco:

| Nakład I. | Wprowadzony z dniem | do obiegu rozporządz. z dn. | Dziennik Taryf 1947 |
|---|---|---|---|
| 1 zł niebieski | 1. III. 47 | 19. II. 47 | Nr 2 poz. 8, z 1. III. 47 |
| 2 zł żółtobrunatny | 15. III. 47 | 13. III. 47 | Nr 3 poz. 14, z 25. III. 47 |
| 3 zł niebieskozielony | 31. III. 47 | 16. IV. 47 | Nr 4 poz. 21, z 22. IV. 47 |
| 5 zł szarooliwkowy | 30. IV. 47 | 18. III. 47 | Nr 4 poz. 19, z 22. IV. 47 |
| 6 zł szarozielony | 30. IV. 47 | 16. IV. 47 | Nr 4 poz. 21, z 22. IV. 47 |
| 10 zł szarobrunatny | 15. III. 47 | 10. III. 47 | Nr 3 poz. 15 z 25. III. 47 |
| 15 zł szarolila | 30. IV. 47 | 16. IV. 47 | Nr 4 poz. 21, z 22. IV. 47 |
| 20 zł oliwkowoczarny | 10. V. 47 | 3. V. 47 | Nr 5 poz. 24, z 10. V. 47 |
| Nakład II i dalsze: | | | |
| 1 zł niebieskawoczar. | 18. V. 47 | 16. V. 47 | Nr 6 poz. 28, z 26. VI. 47 |
| 2 zł pomarańczowy | detto | detto | detto |
| 3 zł żółtozielony | 20. VIII. 47 | 15. VII. 47 | Nr 7 poz. 33, z 4. VIII. 74 |
| 5 zł żółtooliwkowy | detto | detto | detto |
| 6 zł karminowy | detto | detto | detto |
| 10 zł niebieski | 25. VI. 47 | 20. VI. 47 | Nr 6 poz. 30, z 26. VI. 47 |
| 15 zł brunatny | 20. VII. 47 | 15. VIII. 47 | Nr 7 poz. 33, z 4. VIII. 47 |
| 20 zł fioletowy | 31. X. 47 | 23. X. 47 | Nr 11 poz. 42, z 8. XI. 47 |

Wszystkie te znaczki istnieją cięte i ząbkowane. Ponieważ szczególnie w nakładzie 1-szym ilość ciętych jest znacznie mniejsza niż ząbkowanych, przeto można się spodziewać, że liczni fałszerze będą obcinali ząbki, celem uzyskania odmiany droższej. Dlatego poważniejsi zbieracze powinni znaczki cięte tej serii Kultura Polska bezwzględnie zbierać w czworoblokach, dających absolutną gwarancję ich wydania w stanie ciętym (nieząbkowanym), z numerami nakładów i walców.

Nakłady pierwszy i drugi tej serii były drukowane na drzewnych, zwykłych, gumowanych przed drukiem papierach o odcieniu lekko żółtawym. Nowy bezdrzewny, białyt zwykły papier gumowany przed drukiem wprowadzono od 1. listopada 1947 r. Odmiany papieru i ząbkowania w nakładach od drugiego przedstawiają się następująco:

| | Pap. drzewny żółtawy | | Pap. bezdrzewny | |
|---|---|---|---|---|
| | cięte | ząbkowane | cięte | ząbkowane |
| 1 zł niebieskawoczarny | —„— | —„— | —„— | —„— |
| 2 zł pomarańczowy | —„— | —„— | —„— | —„— |
| 3 zł żółtozielony | —„— | —„— | —„— | —„— |
| 5 zł żółtooliwkowy | —„— | —„— | —„— | —„— |
| 6 zł karminowy | —„— | —„— | —„— | —„— |
| 10 zł niebieski | —„— | —„— | | |
| 15 zł brunatny | —„— | —„— | —„— | |
| 20 zł fioletowy | —„— | —„— | | |

Znak —„—. wskazuje że dana odmiana istnieje. Znaczki po 1 zł na papierze bezdrzewnym pochodzą z druku walcem V. nakładu 3-go i są rzadkie: ciętych

wysłano z drukarni 402.000 sztuk a ząbkowanych 457.500 sztuk. Na bezdrzewnym papierze nie ma dotychczas znaczków po 2, 10 i 20 zł, a po 15 zł są tylko cięte.

Nakład pierwszy tej serii był drukowany farbami z krakowskiej fabryki farb rotograwurowych „Linoxin", nakład drugi farbami z toruńskiej fabryki „Atra" a dalsze także farbami z fabryk szwajcarskich.

Wobec użycia do druku farb pochodzących z trzech różnych fabryk dalej dwóch rodzaji papierów, nadto skutkiem niemożności zupełnie identycznego wytrawienia poszczególnych walców, znaczki tej serii wykazują pewne wahania w odcieniach barw i wyglądzie. Stąd też przedstawiają bardzo interesujący i wdzięczny a stosunkowo tani przedmiot specjalizacji. Jednakowoż o ile specjalizacja zbioru tych znaczków ma być ugruntowana, to należy ją oprzeć na tzw. „metrykalnych sztukach", to jest czworobokach z numerami nakładów i walców, umożliwiających stwierdzenie, kiedy — w jakim nakładzie — jakim walcem i jaką farbą był dany czworoblok wydrukowany. Na większości bowiem arkuszy obok dwóch dolnych czworobloków obejmujących znaczki 81, 82, 91 i 92 oraz 89, 90, 99 i 100 każdego arkusza są umieszczone dane odnoszące się do nakładu i numeru walca w skrótach np. N. 5. W. II., co oznacza nakład piąty walec drugi. Wyjątek stanowi zaledwie kilka walców, przy których te dane znajdują się częściowo przy górnych czworoblokach, obejmujących znaczki 1, 2, 11 i 12 względnie 9, 10, 19 i 20.

Natomiast zbieranie znaczków o „wahających się kolorach" bez możności szczegółowego stwierdzenia z jakich pochodzą nakładów i walców nie ma sensu ani celu, nie daje bowiem możności uzasadnienia zmiany odcienia i wyglądu.

**Znaczki po 3 zł z podobizną Fr. Chopina.**

Nakład 3-ci tych znaczków zamówiony 9. I. 1948 w ilości 12,000.000 sztuk wykonano na białym bezdrzewnym papierze gumowanym przed drukiem walca.

| | | |
|---|---|---|
| N. 3 W. I. | 20.—26. I. 1948 | 3,868,500 sztuk |
| N. 3. W. II. | 17. I.—3. II. 1948 | 4,346,400 „ |
| N. 3. W. III. | 27. II.—3. III. 1948 | 4,151,100 „ |

Cały nakład 3-ci objął 12,366.000 zstuk ząbkowanych wysłanych z drukarni do Głównej Składnicy w Warszawie.

Nakład 4-ty tych znaczków zamówiony 15. III. 1948 w ilości 8.000.000 sztuk wykonano również na białym bezdrzewnym papierze gumowanym przed drukiem, następującymi walcami:

| | | Ciętych | Ząbkowanych |
|---|---|---|---|
| N. 4. W. I. | 31. III.—5. IV. 1948 | 2,248,900 szt. | 2,193,700 szt. |
| N. 4. W. II. | 6.—10. IV. 1948 | 3,836.200 szt. | — |

Cały nakład 4-ty objął 2,193.700 sztuk ząbkowanych oraz 6,121.100 sztuk ciętych, czyli łącznie 8.314.800 sztuk wysłanych do Głównej Składnicy w Warszawie.

Nakład 5-ty tych znaczków zamówiony 14. IV. 1948 w ilości 8.000.000 sztuk ciętych wykonano na białym bezdrzewnym papierze, rastrem 80 kresek na 1 $cm^2$, walcem N. 5. W. I. w arkuszach po 100 sztuk a walcem N. 5. W. II. w arkuszach po 80 sztuk. Wszystkie znaczki tego nakładu są nieząbkowane (cięte).

| Walce | Czas druku | Wysłano z drukarni |
|---|---|---|
| N. 5. W. I. | 3—10. V. 1948 | 4,207.500 sztuk |
| N. 5. W. II. | 11—18. V. 1948 | 4.137.480 sztuk |
| | Suma nakładu | 8,344.980 sztuk |

### Znaczki po 5 zł Teatr, żółtooliwkowe.

Nakład 4-ty tych znaczków zamówiony 9. I. 1948 w ilości 8.000.000 sztuk tylko ząbkowanych wykonano walcami:

| | | |
|---|---|---|
| N. 4. W. I. | 20.—24. I. 1948 | 3,695.300 szt. |
| N. 4. W. II. | 5.—11. II. 1948 | 4,481.800 szt. |

Z nakładu 4-tego wysłano zatem do Głównej Składnicy 8.177.100 sztuk ząbkowanych. Numer nakładu i walca na arkuszach umieszczony jest tylko jeden raz na prawym marginesie u dołu, pionowo.

Nakład 5-ty tych znaczków zamówiony 15. III. 48 w ilości 16.000.000 szt. nieząbkowanych drukowano walcami:

| | | |
|---|---|---|
| N. 5. W. I. | 24. III. 1948 | nieprzyjęty do druku |
| N. 5. W. II. | 25. III. 1948 | nieprzyjęty do druku |
| N. 5. W. III. | 1.— 7. IV. 1948 | 4,283.700 szt. |
| N. 5. W. IV. | 7.—13. IV. 1948 | 3,978.000 szt. Raster 80 kresek |
| N. 5. W. V. | 13.—16. IV. 1948 | 4.188.500 szt. |
| N. 5. W. VI. | 16.—21. IV. 1948 | 3,778.200 szt. |

Zatem z nakładu 5-tego wysłano do Głównej Składnicy 16.228.400 sztuk ciętych (nieząbkowanych) znaczków, wykonanych na białym bezdrzewnym papierze gumowanym przed drukiem z Łodzi.

### Znaczki po 6 zł karminowe, Proza.

Nakład 3-ci tych znaczków zamówiony 9. I. 1948 w ilości 8.000.000 sztuk wykonano na białym bezdrzewnym papierze następującymi walcami:

| | | | |
|---|---|---|---|
| N. 3. W. I. | 12.—16. II.1948 | — | 2,737.400 szt. |
| N. 3. W. II. | 13.—19. II. 1948 | — | 4,067.600 szt. |
| N. 3. W. III. | 20.—23. II. 1948 | 2,185.900 szt. | — |

Zatem z nakładu 3-go wysłano do Głównej Składnicy 2.185.900 sztuk ciętych z III-go walca ,oraz 6.805.000 ząbkowanych z I. i II. walca.

Nakad 4-ty tych znaczków zamówiony 14. IV. 1948 w ilości 12.000.000 sztuk ciętych, wykonano na białym bezdrzewnym papierze, rastrem 80 kresek na 1 cm², walcami II i III w arkuszach po 100 sztuk, a walcem IV. w arkuszach po 80 sztuk. Wykaz walców, czasu i druku i wykonanych znaczków.

| | | |
|---|---|---|
| N. 4. W. I. | 26 IV. 1948 nieprzyjęty do druku | |
| N. 4. W. II. | 28. IV. — 5. V. 1948 | 4,778.700 sztuk |
| N. 4. W. III. | 5—12. V. 1948 | 4,498.700 |
| N. 4. W. IV. | 7—13. V. 1948 | 3,339.280 |
| | Suma nakładu | 12,616.680 sztuk |

*HENRYK MAJEWSKI — Osnabrück (Niemcy).*

# O znaczkach obozowych obozów polskich jeńców wojennych w Niemczech 1939—1945

I.

Na łamach „Wiadomości Filatelistycznych" wydawanych w Londynie, rozpętała się istna burza na temat znaczków poczt wewnętrznych polskich obozów oficerskich jenieckich w Neubrandenburg, Gross Born, Woldenberg i Murnau. Ogół filatelistów polskich na emigracji i w kraju podzielił się na dwie zwalczające się nawzajem strony. Jedna partia twierdzi, że wydawnictwa te nie mogą mieć charakteru przedmiotu pocztowo-filatelistycznego w sensie zasadniczym, druga — wręcz przeciwnie. Obie strony na potwierdzenie swych tez wysuwają cały szereg argumentów, których wnikliwa analiza pozwoli dopiero na sformułowanie ostatecznej decyzji. Niektóre z tych argumentów przemawiających pozornie za znaczkami obozowymi spróbuję omówić w kolejności ich publikowania, poczem podam własny punkt widzenia, nie uważając jednak swego zdania za ostateczne i decydujące.

W artykule wstępnym „Wiadomości Filatelistycznych" nr 1/2 za rok 1948 autor odrzuca możliwość uznania znaczków okupanta niemieckiego jako zapełnienie okresu 1939—1945 roku. Zupełnie słusznie. Te znaczki stanowić mogą część dorobku byłego państwa niemieckiego i z pocztą polską nie mają nic wspólnego. Nikt zresztą nie wątpiłby w słuszność takiego stanowiska. Natomiast wprowadzenie w tak niby powstałą lukę znaczków obozów jenieckich wymagałoby pewnego zastanowienia się, czy taka idea jest w ogóle do przeprowadzenia z punktu widzenia formalnego i prawnego. Nie przesądzając jeszcze sprawy, wróćmy na chwilę do myśli przewodniej autora wyżej wymienionego artykułu wstępnego, z treści którego wynika, że istnieją tylko dwie możliwości:

a) albo znaczki obiegowe okupanta,
b) albo znaczki obozów jenieckich.

Autor nie dostrzegł jednak, że istnieje jeszcze trzecia możliwość:

c) znaczki, wydawane pod auspicjami rządów emigracyjnych tak w Anglii jak i w Związku Radzieckim, włączając w to znaczki poczt polowych jednostek wojska Polskiego w Z. S. R. R.

Muszę stwierdzić, że po przestudiowaniu omawianego artykułu wstępnego nr 1/2 „Wiadomości Filatelistycznych" odniosłem wrażenie, jakoby autor chciał tę trzecią okoliczność uznać za wykluczoną i nieistniejącą, aby w ten sposób stworzyć bazę konieczności dla znaczków obozów jenieckich.

Na obronę tezy (c) o znaczkach emigracyjnych pragnę zauważyć, że Rząd w Londynie podjął ruch pocztowy na prawem uznanych terenach suwerennych Rzplitej Polskiej, reprezentowany przez pokłady okrętów wojennych i statków handlowych po dniu 15. 12. 1941 roku, a więc w okresie uznawania go przez strony wojujące alianckie. Około jesieni 1942 roku zapoczątkowano obrót pocztowy na terenie jednostek wojskowych polskich w ZSRR, przy czym ZSRR jednostki te uznała za integralną część armii polskiej w umowie dwustronnej Sikorski — Stalin. To samo rozumowanie odnosi się do znaczków pod auspicjami Rządu Emigracyjnego (rok 1944) w ZSRR, gdy był on uznawany przez alianta radzieckiego (chociby początkowo jako komitet), a po czerwcu 1945 roku — przez pozostałe państwa alianckie zachodu. Nie ma żadnych wątpliwości, że znaczki tych poczt, tak w Anglii jak i w Z. S. R. R.

są znaczkami w całym tego słowa znaczeniu i znajdują swoją pozycję w katalogach oficjalnych, kontynuując ciągłość istnienia niezależnej Poczty Polskiej.

Z drugiej strony wypada podkreślić, ze źródłem prawa dla istnienia znaczków emigracyjnych była władza państwowa, suwerenna, uznawana bądź częściowo, bądź całkowicie, jako przedmiot prawa międzynarodowego, gdy natomiast za bytem znaczków poczt obozów jenieckich stała zgoda najstarszego oficera obozu, zatwierdzona przez władze niemieckie, co było conditio sine qua non, a co zmienia zupełnie pozycję prawną tak poczt obozowych jak i ich znaczków, nadając im charakter i piętno całkowitej „prywatności".

W nr 2/3 „Wiadomości Filatelistycznych" mjr Żebrowski wysuwa tezę, że znaczki obozów jenieckich winny kroczyć nawet przed znaczkami „londyńskimi", czy poczt polowych w ZSRR. W odpowiedzi p. mjr. Żebrowskiemu muszę stwierdzić, że:

a) Nie istniała rzeczywista potrzeba obrotu pocztowego w tym sensie, w jakim rozumie to p. mjr Żebrowski. Jestem porucznikiem rezerwy W. P. i byłem uczestnikiem różnych obozów jenieckich, a między innymi byłem w Neubrandenburg i Gross Born i potrzeby tej nigdzie nie dostrzegałem. Obozy, przez które przeszedłem od 1939 roku aż do końca 1944 roku, dopiero u schyłku 1943 roku zapoczątkowały urządzenia pocztowe. Jeśli mowa już o „potrzebie", to stworzona została dość sztucznie i to dopiero po zainicjowaniu poczty i jej obrotów. Wystąpiło tu dość dziwne zjawisko, że potrzeba była zjawiskiem wtórnym, a zjawiskiem pierwotnym, wcześniej zaistniałym — jej zaspokojenie. Również nie przekonywujący jest argument, nie odpowiadający zresztą rzeczywistości, o kilkunastokilometrowych przestrzeniach w obozach, co miało rzekomo stworzyć konieczność obrotu pocztowego. Przestrzenie obozowe nie przekraczały 1 (jednego) kilometra i w tym stanie argument ten musi upaść.

b) Argument, że wpływy z tej poczty obliczone były na zyski, choćby dla celów tak szlachetnych, jak pomoc wdowom i sierotom, obniża tylko znaczenie tych wydawnictw, jako obiektów istotnej filatelistyki. Cele niepocztowe, wg prof. Miksteina, wpływają zawsze na minus, jeśli nawet nie dyskwalifikują znaczka całkowicie. Jest to tak kardynalna zasada, że wydaje się oczywista bez potrzeby dalszego dowodzenia. Bez przesady można powiedzieć, że tak wielka różnorodność znaczków i odmian, obliczona na podniesienie ich atrakcyjności i tym samym rentowności przedsiębiorstwa pocztowego, świadczy tylko o celach niepocztowych. Nie będę w błędzie ryzykując twierdzenie, że 95% sprzedanych znaczków szło do zbiorów quasi-filatelistów, a tylko około 5% zmuszało pocztę do usług. Możliwe, że odpowiednie zestawienia cyfrowe w obozie Woldenberg będą inne, ale w grubych granicach, wyniki będą te same.

c) Wykonywanie znaczków w warunkach ciężkich nie ma nic do sprawy. Ciężkie warunki i zdolność ich pokonywania, świadczyć mogą o odporności i niezłomności charakterów kolegów oficerów w niewoli, ale nie podniosą uznania oficjalnego poczt obozowych. Wprowadzony przez p. mjr. Żebrowskiego czynnik zagrożenia karą śmierci za działalność poczt również nie odpowiada rzeczywistości, gdyż działalność poczty, jak to już poprzednio wspomniałem, opierała się na zgodzie władz niemieckich. Osobiście znam jeden tylko wypadek, gdy część nakładu „Blok Sikorski" w obozie Gross Born rozsprzedano przed niemieckim zakazem drukowania i rozpowszechniania. Nawet w tym wypadku klisza nie została zniszczona ani nie uległa konfiskacie i obecnie znajduje się w Anglii. Możliwe, że istniały podobne dalsze wypadki, ale o tym mógłby powiedzieć ktoś, stojący bliżej poczty.

(Dokończenie nastąpi w nast. numerze)

## Gryżewskiego katalog znaczków pocztowych polskich 1948 r.

Jak to wynikało z licznych ogłoszeń firmy T. Gryżewski w Łodzi, ukazał się katalog znaczków polskich, nakładem tejże firmy. Nareszcie mamy kompletny niemal katalog znaczków polskich od r. 1860 do 1948. Jak widać z przedmowy autor starał się dać jak najwięcej materiału rzeczowego pomijając szczegóły i opisy, które tworzą już naukę filatelityczną. Katalog oparty na dwóch podstawowych dziełach „Polskie Znaczki Pocztowe" prof. A. Łaszkiewicza oraz „Znaki Pocztowe Polski Demokratycznej" tegoż autora uzupełniony jest wiadomościami fachowymi zebranymi przez T. Gryżewskiego w ciągu kilkunastu lat. Katalog zawiera oprócz klisz ceny gotówkowe chwili obecnej nie tylko na znaczki polskie normalne, ale także na niemal wszystkie ich odmiany. Dla zbieraczy przeciętnych i zaawansowanych jest katalog ten niewątpliwie koniecznym. Jak sam autor w swej przedmowie zaznacza starał on się ceny na znaczki polskie podnieść aby niejako zaprotestować przeciwko sztucznej obniżce cen naszych znaczków w katalogach zagranicznych. Przyznajemy mu całkowitą rację biorąc pod uwagę, że mnóstwo znaczków polskich szczególnie zaś wiele unikatów albo zniszczono albo zrabowano przez najeźdźcę podczas zawieruchy wojennej. Bezsprzecznie stoją ceny na niektóre znaczki w dysproporcji do cen rynkowych, co, jak pisze autor, spowodować może pewną rewolucję w kołach filatelistycznych, nie mniej jednak musimy być przygotowani, że w związku z trzyletnim planem odbudowy dobrobyt ludności znacznie wzrośnie, a co za tym idzie — ceny na znaczki szczególnie polskie się podniosą. Szkoda tylko, że autor nie umieścił poczt miejskich oraz innych działów.

Katalog drukowany jest na papierze dobrze satynowanym tak, że klisze wyszły dobrze. Niska cena za to dzieło powinna wszystkim filatelistom polskim umożliwić nabycie tego katalogu.

**Redakcja „Filatelisty Polskiego"**

---

**Od Redakcji!** Z uwagi na to, że **nie** przyjmujemy pojedyńczych abonamentów na niniejsze czasopismo, prosimy o abonowanie „Filatelisty Polskiego" w znanych firmach filatelistycznych!

Równocześnie prosimy wszystkie Stowarzyszenia i Firmy Filatelistyczne o zgłaszanie do Komitetu Redakcyjnego (Poznań, Lodowa 22 m. 2) ilości potrzebnych egzemplarzy. Stowarzyszeniom i Firmom udzielamy rabatu.

# Z ŻAŁOBNEJ KARTY

## Śp. Dr Marian Józef Nowak

W czasie obrad Zjazdu Delegatów Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce doszła nas smutna wiadomość o śmierci śp. Dr. Mariana Józefa Nowaka, zasłużonego prezesa Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Krakowie. Po odpowiednim przemówieniu mec. Niklewskiego, który m. in. podkreślił wielkie zasługi śp. Dra Nowaka około rozwoju filatelii. Zjazd uczcił pamięć Jego przez powstanie z miejsc.

Cześć Jego pamięci!

## Pamięci Włodzimierza Polańskiego

Filatelistyka polska, w okresie minionej wojny poniosła dotkliwą stratę w osobie Włodzimierza POLAŃSKIEGO, długoletniego kustosza Muzeum Pocztowego w Warszawie, najlepszego znawcy dziejów poczty polskiej i jednego z najwybitniejszych filatelistów Polski współczesnej. Zginął w czasie powstania warszawskiego, zasypany gruzami zbombardowanego domu przy ul. Wareckiej. Wśród budzącego się życia powojennego nie znalazł się nikt, kto by pamięć jego uczcił choćby krótką wzmianką dziennikarską. Nawet w tragicznej „Liście strat kultury polskiej" w opracowaniu profesora Uniwersytetu Wrocławskiego Bolesława Olszewicza, nie jest Polański zarejestrowany. A szkoda, pamięć o nim nie powinna zaginąć. Szczególnie filateliści i pocztowcy nie powinni zapominać o tym, który szerzył zamiłowanie do znaczka pocztowego i do dziejów poczty polskiej.

Pochodził z Podola, urodził się w Winnicy 18 lutego 1878 roku. Do szkół uczęszczał w Petersburgu (ob. Leningrad), gdzie ukończył Wydział prawny. Poza pracą zawodową pracował długie lata (od 1896) nad zbieraniem znaczków pocztowych i materiałów, dotyczących historii poczty. Najmniejszy stary szpargalik, odnaleziony o poczcie polskiej sprawiał mu wielką radość. Miał szczęśliwą sposobność i możliwość dokładnego zwiedzenia na miejscu wielu muzeów pocztowych w stolicach Europy i wielu archiwów. Jako filatelista z zamiłowaniem od młodzieńczych lat kolekcjonował znaczki pocztowe i z wielką pieczołowitością wklejał je do albumu, badał i opisywał. Od roku 1909 bierze czynny udział we wszystkich wystawach filatelistycznych europejskich, na których za swoje piękne zbiory znaczków otrzymuje następujące nagrody: w Amsterdamie (1909) — medal srebrny, w Berlinie (1910 — medal bronzowy, w Wiedniu (1911) — medal złoty, w Londynie (1912) — medal srebrny, pozłocany, w Paryżu (1913) — medal złoty i dwa medale srebrne, w New Yorku (1913) — dyplom honorowy, w Cassel (1914) — medal złoty i w końcu na wystawach międzynarodowych w Genewie (1912) i w Paryżu (1925) — medale złote i powinszowanie jury.

Ten obfity dorobek życia postawił go na czołowym miejscu polskich filatelistów. Słusznie też krakowski Związek Filatelistów wybrał go dn. 16. II. 1921 r. na swego członka honorowego. W tymże roku Polskie Tow. Filat. w Warszawie mianowało go również swoim członkiem honorowym. To samo uczynił w 1928 r. i Związek w Toruniu.

Jako historyk, w wyniku swych długoletnich poszukiwań ogłosił w r. 1920 monografię w języku francuskim o pierwszym znaczku i stemplach pocztowych pt. „Timbres-poste de Pologne aux XVII et XIX siecles" (1780—1870, Genewa 1920). Praca ta wydana w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości i ziednoczeniu Ziem Polski, była nie tylko znakomitą propagandą dla nowoodrodzonego państwa, lecz także dowodem wysokiego poziomu badań filatelistyczno-historycznych.

W r. 1922 praca ta zostaje wydana również w języku polskim, w tej samej luksusowej szacie, nakładem warszawskiej księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego w ograniczonym nakładzie, bo zaledwie w ilości 65 numerowanych egzemplarzy, a to ze względu na zniszczenie, dla uniknięcia falsyfikatów, klisz, z których zrobiono ogółem tylko 500 odbitek dla wszystkich wydań, bo oprócz francuskiego i polskiego zamierzone były jeszcze wydania angielskie i niemieckie. Niemieckie ukazało się w r. 1935 w Wiedniu, lecz angielskie nie wyszło.

Prócz tego Polański wykonał jeszcze odręcznie dużą mapę filatelistyczną b. Królestwa Polskiego, wykazując na niej nazwy stacyj pocztowych i numery stempli przez nich używane. Mapę tę złożył w darze Muzeum P. i T., jednak niestety, w czasie wojny uległa zniszczeniu.

Wspaniałym owocem archiwalnych poszukiwań i głębokich studiów Polańskiego jest obszerna praca o treści historyczno-pocztowej: „Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach", opracowana źródłowo, przejrzyście i zajmująco. Trzeba wprost podzi-

wiać nakład pracy benedyktyńskiej i poszukiwań archiwalnych, jakie autor w to dzieło włożył. Posiada ona wiele cennych i rzadkich ilustracyj, które wyśmiennicie ożywiają treść. Dzieło to ukazało się nakładem Domu Filatelistycznego Henryka Kamińskiego w Toruniu w 1925 roku.

Owocem dalszej pracy badawczej jest szkic historyczny pt. „Trąbka pocztowa" (1936), oparty na rzadkich drukowanych źródłach i archiwaliach z licznymi ilustracjami i nutami sygnałów pocztowych. Początkowo drukowana ona była na łamach „Przeglądu Pocztowego", potem w czasopiśmie filatelistycznym „Ikaros" i w końcu wyszła jako osobna odbitka (Białystok 1938). Za powyższe dzieła, które były wystawione na wystawach filatelistycznych w stolicach Europy i Ameryki, autor uzyskał honorowe nagrody i zaszczytne odznaczenia w postaci 19 medali: 6 złotych, 10 srebrnych pozłacanych i 3 srebrne oraz powinszowanie jury.

Polański pozostawił również wielką ilość drobnych artykułów rozsianych w prasie filatelistycznej i zawodowo-pocztowej. Oto najważniejsze tytuły jego artykułów: „Dlaczego pierwszy rosyjski znaczek pocztowy w r. 1857—58 był nieząbkowany", „Historia polskich kopert z 1860 r.", „Wykaz alfabetyczny Biur Pocztowych Królestwa Polskiego", „Osobliwości rosyjskich znaczków klasycznych", „Polskie Muzeum Pocztowe" (zarys programu), „Przesyłka gazet w Polsce w czasach przed wprowadzeniem znaczków pocztowych", „Kilka słów o polskim znaczku pocztowym z 1860 r.", „Rosyjskie kasowniki liczbowe w epoce znaczków klasycznych", „Osobliwości rosyjskich znaczków przedwojennych z lat 1857—1914", „Parę słów o zagranicznych muzeach pocztowych", „Kilka słów o telegrafie optycznym", „Kilka słów o filatelii", „Powstanie i rozwój poczty za granicą i w Polsce" itd.

Jako długoletni kustosz Muzeum P. i T. przyczynił się także do rozbudowy Muzeum. Zbiory powiększył licznymi darami w postaci dokumentów historycznych, obrazów i reprodukcyj fotograficznych przedmiotów, używanych w służbie pocztowej, dzieł z dziedziny pocztownictwa i innych okazów bibliotecznych. Zamiłowany od młodości w kolekcjonerstwie, tym łatwiej rozwiązywał zagadnienie muzealne, a intensywna i ofiarna pracą doprowadził Muzeum do wspaniałego stanu. Eksponatami muzealnymi reklamował muzeum na licznych wystawach krajowych i zagranicznych, uzyskując odznaczenia i nagrody honorowe. Należy przy tym podkreślić, że specjalną miłością i pieczołowitością otaczał Polański pocztowe zbiory muzealne. W uznaniu dodatnich wyników ze swej działalności, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Niestety, tragiczna śmierć przerwała to długie pasmo owocnej działalności. Pozostawił po sobie najlepsze wspomnienie wśród szerokich sfer filatelistów, kolegów i przyjaciół. Cześć Jego świetlanej postaci!

Aleksander Śnieżko, Wrocław


POLSKA
15 15
ZŁOTYCH
JUGOSLAVIJA
2 2
3 3
10 10
ЈУГОСЛАВИЈА
1.50 0.50
2.50 1
4 2
UGOSLAVIJA
JUGOSLAVIJA ЈУГОСЛАВИЈА
DEUTSCHE
2
POST
DEUTSCHE POST
6 PFENNIG
10
PFENNIG
PFENNIG
25 PFENNIG
OLYMPIC GAMES
3D
1948
2½D
48
6D 6D
OLYMPIC GAMES 1948
1/-
1948
OLYMPIC GAMES

# NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

## POLSKA

Jak już donosiliśmy z okazji zjazdu młodz. demokratycznej w Warszawie wydała poczta polska znaczek okolicznościowy za 15 zł koloru niebieskiego, ząbkowany. Między dwiema liniami bocznymi u góry widnieje napis „Polska", poniżej w kole na tle kuli ziemskiej 3 główki młodzieży, naokoło zaś wezwanie „Młodzieży — łącz się w walce o trwały pokój". Poniżej na wstędze napis „Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej". Po obu bokach wstęgi „15" a pod tym złotych. Projekt znaczka Tad. Tuszewskiego. Nakład ca 4 miliony.

Z okazji Zjazdu Filatelistycznego w dniach 4 i 5 września br. oraz 25-cio lecia Towarzystwa Filatelistycznego w Toruniu, Min. Poczt wydało specjalny znaczek koloru żółto-brunatnego wartości 15 zł w nakładzie 4.000.000 sztuk. Znaczek projektował prof. Suchanek.

Rysunek przedstawia fragment murów obronnych z Bramą Mostową z 1432 r. w Toruniu. Z bramy tej wyjeżdża czterokonny dyliżans pocztowy.

Z okazji miesiąca odbudowy Warszawy ukazał się znaczek wartości 15 + 5 zł koloru zielonego. Znaczek ten wykonany według projektu Z. Skibińskiego przedstawia część trasy W—Z pod placem Zamkowym z dzwonnicą i kościołem św. Anny w Warszawie. Nakład 4.000.000 sztuk.

Rozpowszechnienie tego znaczka polecamy szczególnie filatelistom polskim ze względu na dopłatę przeznaczoną na odbudowę — drogiej sercu każdego Polaka — stolicy Polski.




## CZECHOSŁOWACJA

Czechosłowacja wydaje w dniu 15 listopada br. pamiątkowy bloczek z okazji 30-lecia wydania pierwszych czechosłowackich znaczków pocztowych w nominale 10 kčs. Na bloczek ten poczta czechosłowacka przyjmuje subskrypcję do 15 października br.

## JUGOSŁAWIA

W lipcu 1948 r. wydała Jugosławia serię okolicznościową z okazji „V Kongresu Komun. Partii Jugosławii" w Beogradzie (21. 7.) o jednakowym rysunku, mianowicie 2 Din. ziel., 3 Din. brun. czerw., 10 Din. fiolet. nieb. Rysunek przedstawia kobietę i mężczyznę z sztandarem. Nakład ca 500.000 serii.

Z okazji „80-lecia Akademii w Zagrzebiu" wydano serię z dopłatą, która przedstawia czołowych mężów tej akademii. Nakład wynosi 200.000 serii. Notujemy 1.50 + 0.50 Din. ciemno-ziel., 2.50 + 1.— Din. brun.-czerw., 4 + 2 Din. c.-nieb. Druk Instytutu Graf. w Zagrzebiu.

Następnie ukazała się seria okol. z okazji „Konferencji Naddunajskiej 1948", tym razem bez dopłaty. Napis

w językach serbskim, rosyjskim i francuskim. Rysunek dla wszystkich 4 wartości jednolity, przedstawiający most nad Dunajem w Beogradzie. 2 Din. ziel., 3 Din. czerw., 5 Din. nieb., 10 Din. brun.

**NIEMCY**

Seria będąca już od dłuższego czasu w obiegu (patrz pierwsze 4 znaczki na reprod.) została w związku z reformą walutową w Niemczech przedrukowana. I tak dla strefy anglo-amerykańskiej trąbkami pocztowymi (patrz nast. 2 znaczki) a dla strefy sowieckiej napisem „Sowietische Bezatzungszone".

**ANGLIA**

Podczas „XIV. Igrzysk Olimpijskich w Wembley" ukazała się seria składająca się z 4 znaczków przedstawiających glob ziemski, 5 pierścieni olimpijskich i nieodzowny portret króla. 2½ nieb., 3 p. fiol., 6 p. brun. karm., 1 sh sepia.

W dniu oficjalnego otwarcia Igrzysk Olimpijskich Urząd Pocztowy w Wembley stemplował nadaną korespondencję specjalnym okolicznościowym kasownikiem mechanicznym, na którym pięć kół olimpijskich przeplata zwykłe linie faliste, a okrągły datownik nosi napis Olympic Games Wembley Gt. Brit. 29 Jly. 1948. Komitet Olimpijski rozesłał w tym dniu szereg całostek na kopertach z napisem „Olympic Games Wembley Great Britain 1948. XIV Olympiad", pięcioma kołami olimpijskimi i rysunkiem stadionu, ofrankowanych czterema znaczkami olimpijskimi. Również Stowarzyszenie Filatelistów Angielskich wydało całostkę na specjalnych kopertach wym. 193×127 mm z napisem „First Day Cover XIV Olympiad Wembley 29th July 1948. Issued by the Authority of British Philatelic Association and Philatelic Traders Society", pięcioma kołami olimpijskimi i rysunkiem sztafety ofrankowanych czterema znaczkami olimpijskimi za 2½, 3, 6 d i 1 s.



**SZWAJCARIA**

W czasie od 15. 6. do 15. 8. 1948 sprzedawana była piękna seria znaczków na cele akcji przeciwgruźliczej. Seria składa się z 4 znaczków, 5 + 5 ziel., 10+10 oliwk. nieb., 20+10 brun. czerw. 30 + 10 nieb. Ważność pow. znaczków trwa do 30. 11. 1948 r.

**U. S. A.**

19 lipca wydano 3 cent. znaczek z okazji 100 rocznicy postępu praw kobiecych w Ameryce. 31 lipca 3 cent. znaczek na cześć Williama Allen Withe, słynnego amerykańskiego autora i wydawcy. 31 lipca wydano również 5 cent. znaczek dla poczty lotniczej z okazji 50-lecia Nowego Jorku. 2 sierpnia wyszedł 3 cent. znaczek z widokiem mostu kolejowego nad Niagarą, wydany z okazji 100 rocznicy zawarcia pokoju i paktu przyjaźni z Kanadą.

Do końca roku projektowane jest i zatwierdzone przez Kongres USA niemniej jak tylko... 19 nowych pamiątkowych znaczków pocztowych.




## ZAGRANICA SZUKA WYMIANY

**CZECHOSŁOWACJA**

Wymiany listów poleconych z Polską szuka **V. Kobera, Kralupy n. Vlt. 271 ČSR.**

Zbieram cały świat, a szczególnie kraje słowiańskie i szukam wymiany z Polską. **Ferdinand Galli, Svitavka u Boskovic, Morava - ČSR.**

# KOMUNIKATY STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

**OD REDAKCJI.**

Numer niniejszy „Filatelisty Polskiego" wyszedł z kilkudniowym opóźnieniem, a to z powodu zamieszczenia sprawozdania z uroczystości toruńskich.

**POZNAŃ**

W sprawozdaniu z Konferencji Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce z dnia 4 lipca w Krakowie, które zamieściliśmy w nr 8 „Filatelisty Polskiego" — opuszczono przez przeoczenie nazwisko delegata Wlkp. Klubu Filatelistów w Poznaniu.

Uwaga: Następna aukcja w lokalu Piwnica Ratuszowa odbędzie się dnia 6. 10. 48 o godz. 18-tej.

Klub nasz reprezentował na wspomnianym Zjeździe p. Kazimierz Tomaszewski, jeden z założycieli Klubu.

**GORZÓW**

Klub Filatelistów w Gorzowie Wlkp. podaje do wiadomości, że zebrania odbywają się co środę w lokalu klubowym — Restauracja Nowak w Gorzowie Wlkp., Aleja Przemysława 4. Walne zebranie odbędzie się w środę dnia 29 września 1948 roku w lokalu Klubu.

**ŁÓDŹ**

W dniu 8 lipca br. odbyło się doroczne zwyczajne Walne Zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa Filatelistycznego.

W wyniku wyborów, zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — T. Scharmach, wiceprezes — T. Gryżewski, sekretarz — M. Sikorski, skarbnik — H. Godlewski, gospodarz lokalu — Wł. Parzęczewski.

Lokal Towarzystwa mieści się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 33 m. 23. Zebrania członków odbywają się w piątki każdego tygodnia w godzinach od 18—21-ej.

**OSTRZEŻENIE**

Ostrzega się wszystkich członków tow. fil. przed nawiązaniem kontaktu wymiennego z Mario Sauviquet, Saint Etrienne, Francja, który mimo otrzymania licznych upomnień oraz „listu czerwonego" z zarządu R. E. C. P. nie wywiązuje się z zobowiązań wymiennych.

# DROBNE OGŁOSZENIA




**CENNIK OGŁOSZEŃ:**

Cała strona zł 5.000,—; pół strony zł 3.000,—; 1/4 strony zł 2.000,—; 1/8 strony zł 1.500,—. **Drobne ogłoszenia:** pierwsze słowo (tłustym drukiem) zł 50.—; każde dalsze słowo zł 25.—. Członkowie Wlkp. Klubu Fil. mają prawo do 1 drobnego ogłoszenia **bezpłatnego.**

Na ogłoszenia drobne udzielamy Członkom Stowarzyszeń Filatelistycznych 50 procentowej zniżki, jeżeli prześlą poświadczenie przynależności do Stowarzyszenia. Wszelkie ogłoszenia i rękopisy prosimy przesyłać do Redakcji **najpóźniej do 1-go każdego miesiąca!**

Artykułów bez podpisu i adresu autora NIE drukujemy!

Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.

Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa 22, m. 2. K-to P. K. O. V - 5716

Czcionkami Drukarni Wydawniczej, Poznań, ul. Strzałowa nr 2 a — K 54128